

Katecheza dziś

Materiały
pod redakcją Ks. dr Jana Zimnego



Wydawnictwo Diecezjalne
Sandomierz 2002

NIHIL OBSTAT

Ks. Dr Władysław Gwóźdź

IMPRIMATUR

Kuria Diecezjalna w Sandomierzu

Nr 1124/2002. Sandomierz, dnia 18 grudnia 2002 roku.

† Edward Frankowski

Wikariusz Generalny

Ks. Roman Chwałek

Kancierz Kurii

ISBN 83-917226-1-9

Drukarnia Diecezjalna, 27-600 Sandomierz, ul. Żeromskiego 4,

tel. 15 832-31-92; fax 832-77-87.

marketing@wds.pl www.wds.pl

WYZWANIA KATECHEZY MŁODZIEŻY NOWEGO TYSIĄCLECIA

1. Dzisiejsza młodzież – młodzież nowego tysiąclecia:

- żyje w ciągłym poszukiwaniu nowych emocji
- żyje w poszukiwaniu doświadczeń religijnych i duchowych
- wyraża silną potrzebę radykalizmu
- ma trudności w planowaniu przyszłości
- oczekuje pełnej relacji i wyraża się nowymi językami (muzyka, sztuka...)
- wobec rozwoju i konsumpcji odczuwa słabość i samotność.

2. Wyzwanie dla Kościoła: zaangażowanie wspólnoty chrześcijańskiej na rzecz młodzieży:

- młodzi rozglądają się wokół siebie z metodyczną nieufnością
- nie może być mowy o akcjach, czy sloganach
- nie może być mowy o «happeningach» triumfalnych Kościoła
- katecheza młodzieży to historyczne pielgrzymowanie.

3. Kierunki katechezy młodzieży nowego tysiąclecia:

- żyć tajemnicą Wcielenia
- doświadczać w Eucharystii daru, jakim jest Prawda Jezusa
- przyjmować i ofiarować Boże przebaczenie
- odnawiać szacunek do człowieka i stworzenia
- poszukiwać jedności

Na zakończenie – celem katechezy młodych nowego tysiąclecia jest odnowienie chrześcijańskiej tożsamości.

„Młodość jest rzeźbiarką, co wykuwa żywot cały” powiedział Kraśniński. Ta refleksja składa się z dwóch części, z jednej strony pragnie opisać „materiał”, czyli młodzież, ich charakterystykę, co stanowi wyzwanie dla katechezy młodzieży, a z drugiej strony jest to refleksja jakie kierunki musi przyjąć katecheza młodzieży nowego tysiąclecia.

Katecheza, jako jedna z uprzywilejowanych form posługi słowa w Kościele, głosząc ludziom Dobrą Nowinę o Bożej miłości, jednocześnie aktywnie uczestniczy w procesie wszechstronnego rozwoju człowieka. Nie może więc pomijać szerokiego kontekstu społecznego, kulturowego i politycznego, w którym żyją współcześni chrześcijanie. Jest on bowiem naturalnym miejscem nie tylko rozwoju ich wiary, ale i terenem wielorakiego zaangażowania. Nadanie, zwłaszcza w okresie młodości, odpowiedniego kształtu wzrastaniu ludzkiemu jest od zawsze wielką troską Kościoła.¹

Naszym rozważaniom o wyzwaniach katechezy młodzieży nowego tysiąclecia posłuży niedawne dziedzictwo Wielkiego Jubileuszu oraz wielkie bogactwo orędzi i wielu przemówień do młodych Jana Pawła II, który już od 24 lat rysuje przed nami program duszpasterstwa młodzieży, realizując to co Sobór Watykański II, powiedział «do i o» młodych. Ojcowie Soborowi skierowali do młodych «orędzie» i przedstawili im Kościół jako prawdziwą młodość świata: «Posiada on to, co stanowi siłę i piękno młodych – zdolność radowania się z tego co rozpoczyna, bezpowrotnego oddania się, odnowienia i ponownego wyruszenia po nowe zdobycze. Spójrzcie na Kościół, a odnajdziecie w nim twarz Chrystusa, prawdziwego bohatera, pokornego i mądrego proroka prawdy i miłości, towarzysza i przyjaciela młodych»².

U podstaw naszych rozważań znajdują się także: «Dyrektorium Katechetyczne» Kościoła w Polsce³, «Podstawa Programowa Katechezy»⁴, «Program Nauczania Religii»⁵ oraz «Program duszpasterski Kościoła w Polsce» na rok 2001/2002 zatytułowany „Poznać Chrystusa”⁶.

¹ Konferencja Episkopatu Polski, *Dyrektorium Katechetyczne Kościoła Katolickiego w Polsce*, Kraków 2001, 1.

² *Orędzie Soboru Watykańskiego II do młodych*, w: AAS 58 (1966) 18.

³ Konferencja Episkopatu Polski, *Dyrektorium Katechetyczne Kościoła Katolickiego w Polsce*, Kraków 2001.

⁴ Konferencja Episkopatu Polski, *Podstawa Programowa Katechezy Kościoła Katolickiego w Polsce*, Kraków 2001.

⁵ Komisja Wychowania Katolickiego Konferencji Episkopatu Polski, *Program nauczania religii*, Kraków 2001.

⁶ Komisja Duszpasterstwa Ogólnego Konferencji Episkopatu Polski, *Poznać Chrystusa, Program duszpasterski na rok 2001/2002*, Katowice 2001.

Naszym rozważaniom będą towarzyszyły szczególnie dwa pytania: pierwsze – jaka jest młodzież początku trzeciego tysiąclecia, a drugie – co koniecznie trzeba ukazać na katechezie, aby młodzież nabrała odwagi życia na co dzień z Chrystusem. Pytanie, od którego wychodzimy myśląc o przygotowaniach do pracy z młodymi nowego tysiąclecia, jest pytaniem o ich tożsamość: jaka jest młodzież? Pytanie jest złożone i można na nie odpowiedzieć z różnych punktów widzenia. Odpowiadają na nie badania socjologiczne, dzielą się nią katecheci, rodzice i także politycy. Niemniej u podstaw tego artykułu znajdują się tylko niektóre próby charakterystyki młodzieży początku nowego tysiąclecia, które wybrałem ze względu na pastoralną próbę „sfotografowania” sytuacji młodych.

1. Dzisiejsza młodzież – młodzież końca tysiąclecia

- *żyje w ciągłym poszukiwaniu nowych emocji*

Młodzi to ci, co poszukują nowych emocji, to wiemy. Często przy tym błądzą, wystarczy popatrzeć kto „wchodzi w zabójczy świat narkotyków”. Z drugiej jednak strony, właśnie młodzi wypełniają szeregi nowych stowarzyszeń i wspólnot katolickich, które rozrastają się w naszym kraju. To znaczy, że młodzi szukają, pragną komuś zaufać, ale nie zawsze wiedzą komu o sobie opowiedzieć. Mało doświadczają na swojej drodze prawdziwej miłości. Wydawałoby się, że przeszłość i przyszłość straciły sens, a jedynym, liczącym się wymiarem jest terażniejszość, gdzie często czują się zagubieni.

Tu jednak powstaje problem, że w tej sytuacji doświadczenie religijne może być ucieczką od terażniejszości, oddaleniem się od historii, a tym samym trudne będzie do zintegrowania z codziennym życiem.

Młodzi gonią wciąż za nowymi emocjami, szukając celu życia posuwają się do niebezpiecznej granicy, jaką jest śmierć. Rozmyślają o niej i o tym, co następuje potem, wyrażając chęć pójścia głębiej niż sięgają odpowiedzi dominującej kultury. Ale, paradoksalnie, doświadczają wielkiej nieumiejętności przeżywania śmierci najbliższych czy żałoby oraz nie znajdują osób, które mogłyby im towarzyszyć w mozolnych poszukiwaniach, koniecznych do odnalezienia źródła niezawodnej nadziei.

Z pomocą tutaj przychodzi głos przyjaciela młodych, Jana Pawła II, który odważnie w swej katechezie mówi młodzieży o śmierci: „istnieje antynomia pomiędzy młodością a śmiercią. Śmierć wydaje się daleka od młodości. Tak. Skoro jednak młodość oznacza projekt całego życia, projekt zbudowany wedle kryterium sensu i wartości, nieodzowne jest również w młodości pytanie o kres. Pozostawione samemu sobie doświadczenie ludzkie mówi to samo, co Pismo Święte: «postanowione jest człowiekowi raz umrzeć» (Hbr 9, 27). Pisarz natchniony dodaje «a potem sąd» (Hbr 9, 27). Chrystus zaś mówi: «Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem. Kto we Mnie wierzy, choćby i umarł, żyć będzie. Każdy, kto żyje i wierzy we Mnie, nie umrze na wieki» (J 11, 25n). Pytajcie zatem Chrystusa, jak młody człowiek w Ewangelii: «Co mam czynić, aby osiągnąć życie wieczne?»»⁷.

- *żyje w poszukiwaniu doświadczeń religijnych i duchowych*

Powiedzieć coś pewnego o religijności młodzieży jest trudno, jest to problem bardzo złożony. W niektórych krajach świata zawsze istniała i nadal jest obecna myśl o wierze, o Bogu, kierowanie życia ku wartościom religijnym. Dzisiaj, inaczej niż kilka wieków temu, również w państwach zachodnich, młodzież zaczyna zadawać sobie pytania o wiarę. Wystarczy zauważyć wielkie odkrycie pielgrzymek młodych do Santiago de Compostela, czy innych „starych” szlaków pielgrzymkowych, na których młodzi poszukują odpowiedzi na ich fundamentalne pytania oraz liczebny udział młodzieży z Niemiec, czy dawnych krajów postkomunistycznych w Światowych Dniach Młodzieży.

Patrząc na wolontariat pośród chorych, potrzebujących, czy też w różnych miejscach modlitwy trzeba stwierdzić, że młodzi są wrażliwi na mocne, niezwykle doświadczenia, zdolni do przezwyciężenia obojętności, która istnieje w niektórych środowiskach zlaicyzowanych. Pytanie dzisiejszej młodzieży to pytanie transcendentne, które w państwach o chrześcijańskiej tradycji, rozwija się na nowych drogach.

Niestety czasem pojawia się jednak poszukiwanie nie ukierunkowane, które nie rozumie propozycji wspólnoty chrześcijańskiej i ryzykuje zagubienie się w nowym pogaństwie, w niejasnych i zwodzących ruchach (New Age) czy w magicznych i sekciarskich doświadczeniach.

⁷ Jan Paweł II, *List Apostolski do młodych całego świata z okazji Międzynarodowego Roku Młodzieży 1985*, Watykan 1985, s. 5.

- *wyraża silną potrzebę radykalizmu*

Młodzież końca tysiąclecia „oddycha” atmosferą wolności, która charakteryzuje nowe pokolenie w stosunku do ludzi starszych i do ideologii, co doprowadza młodych, zadających sobie pytania o wiarę, do realizacji bardziej świadomych wyborów, a w ten sposób do przeżywania pełnego doświadczenia wiary.

Myśląc o trzecim tysiącleciu trzeba jednak stwierdzić, że młodzi nie zadawają się społeczną przynależnością do określonego sposobu myślenia, wspólnych obrzędów, przyzwyczajień i tradycji, ale chcą pojąć istotę doświadczenia religijnego. Postać Jezusa Chrystusa posiada szczególny urok, szczególnie dla młodych żyjących w środowisku związanym ze wspólnotą chrześcijańską lub dla powracających do wiary po odejściu we wczesnej młodości.

Kardynał Jean-Marie Lustiger podsumowując paryskie spotkanie młodych z Ojcem Świętym stwierdził, że młodzież naprawdę słucha tego, co Papież mówi, nawet jeśli jeszcze tym nie żyje, a zwłaszcza gdy nie ma siły, by tym żyć. Kardynał Paryża podkreślił jednak, że temu pokoleniu brakowało przykładu dorosłych, jaki powinno było mieć. Brakowało mu ludzi, którzy posługiwaliby się językiem prawdy i miłości oraz mieliby odwagę żyć słowem, które winni byli przekazywać młodym. Młodzi końca tysiąclecia, trzeba stwierdzić, nie zawsze są wspomagani w stawianiu Jezusa w centrum doświadczenia wiary, jako prawdziwej odpowiedzi na głód Boga. Nie są też wspierani w poszukiwaniu Ojca, który zwycięża niepewność i samotność. Wiadomo jednak, że dzisiejszy problem duszpasterski polega nie tyle na odrzuceniu wiary, co na odrzuceniu sposobu, w jaki wiara zadeklarowana staje się (albo nie) wiarą przeżywaną.

- *ma trudności w planowaniu przyszłości*

Młodzież, zarówno z miast, jak i wiosek, trudno przeżywa swoje odniesienie do przyszłości, ponieważ albo czuje się jej pozbawiona przez świat dorosłych, albo nie ma zapewnionych minimalnych warunków rozwoju, zdolnych odpowiedzieć na ostateczne oczekiwania człowieka. Szczególnie na wsi i mniejszych miasteczkach mijające lata nie zawsze są oznaką polepszenia warunków życia⁸.

⁸ Por. B. Mierziński, «Specyfika polskich znaków czasu», w: Komisja Duszpasterstwa Ogólnego Konferencji Episkopatu Polski, *Poznać Chrystusa, Program duszpasterski na rok 2001/2002*, Katowice 2001, s. 28-53.

Z jednej strony zwiększają się możliwości poznania tego, co dzieje się na świecie, ale z drugiej w skutek tego rośnie świadomość pozostania na marginesie z powodu nie malejącego ubóstwa i degradacji. Problem bezrobocia dotyka przede wszystkim ludzi młodych, tak na wsi, jak i całego naszego kraju. Bardzo trudno młodzieży początku tysiąclecia myśleć spokojnie o przyszłości.

Można postawić sobie pytanie: jak zatem wytłumaczyć ich entuzjastyczną reakcję na słowa Jana Pawła II na całym świecie? Komentatorzy często uciekają się do wytłumaczenia, które brzmi jak slogan, a mianowicie, że to wszystko sprawia jakaś „magiczna siła” emanująca z osoby Ojca Świętego. Zazwyczaj słyszy się z ust tychże komentatorów, że «młodzieży podoba się piosenkarz, ale nie piosenka», oraz że młodzi bynajmniej nie realizują w praktyce pouczeń duchowych i moralnych udzielanych im przez Jana Pawła II, którego tak radośnie przyjmują. Fakt, że niektórzy komentatorzy tłumaczą to zjawisko w taki sposób, wydaje się zrozumiały, jest bowiem samousprawiedliwieniem dla modelu życia pokoleń dorosłych, o czy była mowa wcześniej.

W żadnej mierze nie wyjaśnia jednak samej postawy młodych pokolenia Jana Pawła II. Trudno sądzić, że można się mylić – na podstawie licznych świadectw zebranych wśród ludzi młodych⁹ – iż właśnie ze względu na słowa prawdy i odważną miłość, której Jan Paweł II daje świadectwo, oraz na otwieraniu nowych perspektyw wiary w życie, i to w życie bez końca, jego orędzie spotyka się z życzliwym przyjęciem przez nich.

- *oczekuje pełnej relacji i wyraża się nowymi językami (muzyka, sztuka...)*

Dzisiejsza młodzież pragnie mówić o sobie. Posiada wielkie pragnienie relacji z innymi. Obecna globalizacja informacji i środków masowego komunikowania sprzyja kontaktom między młodzieżą porozumiewającą się swoimi własnymi językami (muzycznym, artystycznym w szerszym znaczeniu).

Na wszystkich szerokościach geograficznych muzyka, rytmy, wyrazistość ruchów to sposoby za pomocą, których młodzież «ukazuje» styl

⁹ Por. D. Lensel, *Génération JMJ*, Fayard 1997. W tej publikacji odnajdujemy ponad 100 świadectw młodych ludzi ze wszystkich kontynentów, którzy doświadczyli spotkania młodych z Papieżem w Paryżu w roku 1997.

życia, myślenia, porozumienia z dorosłymi, dzielenia się marzeniami i ideałami.

Żeglowanie po internecie jest dla młodych rzeczą normalną, ale tutaj rodzi się pytanie: czy to wystarczy, aby się czuli protagonistami nowych światów, mieszkańcami świata?

- *wobec rozwoju i konsumpcji odczuwa słabość i samotność*

To pokolenie jest w pewnym stopniu ofiarą moralnego nihilizmu własnych rodziców, a nawet ich «nieobecności». W państwach uprzemysłowionych ogromna liczba propozycji, okazji, inicjatyw, dóbr materialnych i konsumpcyjnych staje się poważnym zagrożeniem wobec zdolności wyboru, decyzji i rozeznania. Brakuje temu pokoleniu «dojrzałych towarzyszy» podczas tej wielkiej przygody pierwszych wyborów, pierwszych samodzielnych decyzji.

To jeszcze bardziej osłabia nowe pokolenia. Trudno jest im znaleźć moralne odniesienie, dotyczące przede wszystkim życia emocjonalnego i seksualnego. Pragną «innego» szacunku, niż oferuje im społeczność dorosłych, nawet jeśli źródła etyczne przyjmują coraz bardziej za swoje. W niektórych państwach, słabość młodych naznaczona jest brakiem dóbr koniecznych do godnego życia, na konsumpcyjnym Zachodzie proponuje się style życia, które często odwołują od głównego celu, jakim jest rozwój ludzki, kulturalny i socjalny.

2. Wyzwanie dla Kościoła: zaangażowanie wspólnoty chrześcijańskiej na rzecz młodzieży

Młodzi i katecheza to temat złożony i trudny, dotyka on bowiem relacji «Kościół – młodzi», która jest, albo często zbyt entuzjastycznie przedstawiana, bądź też krytykowana za brak zrozumienia z jednej czy drugiej strony. Osiągnięcie takich celów jak: spotkanie z Jezusem, zjednoczenie z Nim, a nawet głęboka zażyłość, są nie do osiągnięcia wyłącznie na poziomie katechezy szkolnej. Ścisłej współpracy rodziny, parafii i szkoły potrzeba, by mogły zostać zrealizowane takie zadania jak: poznanie wiary, wychowanie do liturgii, formacja moralna, nauczanie modlitwy, wychowanie do wspólnoty, czy wprowadzenie do misji¹⁰.

¹⁰ Por. K. Nycz, «Katecheza a parafia», w: Komisja Duszpasterstwa Ogólnego Konferencji Episkopatu Polski, *Poznać Chrystusa, Program duszpasterski na rok 2001/2002*, Katowice 2001, s. 233.

- *młodzi rozglądają się wokół siebie z metodyczną nieufnością*

Zatrzymajmy się przy dłuższej wypowiedzi teologa, którego Jan Paweł II zawsze cenił za trafność interpretowania „stanu wiary” w dzisiejszym świecie. Hans Urs von Balthasar napisał we wstępie do swojej książki „Kim jest chrześcijanin?”: „młodzi pytają. Kto zna odpowiedź? Zanim młodzi zapytają, rozglądają się wpierw wokół siebie z metodyczną nieufnością, która nie jest nieuzasadniona. Na czym zasadza się chrześcijaństwo tych oto ludzi, którzy rzekomo są chrześcijanami? Na tym, co utarte i obiegowane, na tradycji, na wykutych w szkole formułkach? Na czym zaś opiera się z kolei to wszystko? A więc co jest probierzem tradycji, katechizmu, praktyk sakramentalnych? Ewangelia? Ależ w niej przecież sprawy wyglądają zupełnie inaczej! Tak więc w uzyskaniu koniecznych powiązań winien pośredniczyć Nauczycielski Urząd Kościoła. Lecz teraz dopiero trudności się mnożą, gdyż wzrok nasz nie biegnie już po linii prostej i nie dostrzega praźródła; trzeba wyglądać zza węgła i tak zaczynają się przykre spory dotyczące pretensji kleru do dokładnej znajomości zamiarów Założyciela, do właściwego sposobu ich interpretowania, a nawet do autorytatywnego podawania tej interpretacji sumieniom ludzkim. Ponieważ jednak takie interpretacje noszą na sobie znamiona czasu, w których powstawały i w których były skuteczne – któż mógłby im to mieć za złe! – jest rzeczą nieuniknioną, że ze zmianą ducha czasu interpretacje, przedstawiane ongiś z wielkim naciskiem, tracą na aktualności, błędną, jałowiejną, przykrzą się, niektóre okazują się „ideologiami” uwarunkowanymi czasem i miejscem swego powstania i dlatego nowe *aggiornamento* jest nieuniknione; niektórzy głośno podziwiają stałą „zdolność odmładzania się” Kościoła, innym w głębi serca jest przykro, że tak długo z uporem bronione pozycje są poddawane, opuszczone i burzone jak nieużyteczne fortyfikacje lub przestarzałe bastiony, i dlatego z tym większą udręką prześladowuje nas pytanie: gdzie w końcu jest probierz?”¹¹.

- *nie może być mowy o akcjach, czy sloganach*

Probierzem według Balthasara jest odpowiedź na pytanie: kim jest chrześcijanin? W przypadku młodych, może trafne będzie przemyślenie

¹¹ H.U. von Balthasar, *Kim jest chrześcijanin?*, Kraków 1999, s. 5-6.

co wspólnota chrześcijańska ma do zaproponowania młodym. Tu nie może być mowa o akcjach, czy sloganach, lecz musi pojawić się zainteresowanie, które przerodzi się w zaangażowanie wspólnoty na rzecz młodych. To czas na refleksję jak pomóc młodzieży, aby była świadoma swego dziedzictwa, jakim jest przeszłość, ale również świadoma swoich perspektyw, które należą do przyszłości: są to wyrazy pamięci nieograniczonej czasem i pełnej głębokiego szacunku dla wolności młodych.

- *nie może być mowy o «happeningach» triumfalnych Kościoła*

Papieska Rada d/s świeckich¹² przygotowując się do tego, bez wątpienia wielkiego, wydarzenia jakim był Jubileusz Wcielenia wyszła z założenia, że bez koniecznej refleksji co robić, aby młodzi rozpoczęli świętować Jubileusz, rok 2000 pozostałby datą, jak inne, a po jego zakończeniu, po zakończeniu wszystkich uroczystości byłby tylko przelotnym wydarzeniem. Konieczna więc była refleksja o duszpasterstwie młodych, lecz nie tylko o nich (młodych), ale i z nimi. Było to uświadomienie sobie, że rocznica dwutysiąclecia Wcielenia Boga w Jezusa, jest świętem Jego Kościoła, który bez triumfalizmu, prosi o wybaczenie za popełnione grzechy, świętuje swoją wierność Bogu, którą zachował w ciągu tysiącletniej historii, to nie była łatwa katecheza. Nie tylko dziennikarze, ale i nasze wspólnoty mają problem w odczytaniu, że np. Światowy Dzień Młodzieży w Rzymie z 2 milionami młodych – to nie był «happening» triumfalny Papieża, który zgromadził te miliony młodych, lecz odpowiedź Ojca Świętego na inicjatywę samych młodych, którzy pragnęli mieć chwile «postoju» w ich nieustannej pielgrzymce, gdzie zasadniczym celem jest skupienie wiary i życia młodego człowieka wokół osoby Jezusa, a nie ukazanie jak Kościół potrafi gromadzić młodych¹³.

¹² Por. Pontificio Consiglio per i Laici, *Giovani e giubileo*, Città del Vaticano 1999.

¹³ Por. Jan Paweł II, *List Ojca Świętego do kardynała Eduardo F. Pironio z okazji seminarium zorganizowanego w dniach 13-16 maja 1996 r. w Częstochowie*, w: «L'Osservatore romano», wyd. pol., 7-8 (1996), s. 4.

- *katecheza młodzieży to historyczne pielgrzymowanie*

W tym procesie poszukiwań to co wspólnota chrześcijańska musi zaproponować młodym, można nazwać pielgrzymką, która wyrusza ze źródła i przekształca się w rodzaj «historycznego pielgrzymowania», gdzie ważne jest świadectwo świętych i męczenników, które pomaga zrozumieć, jak w dwóch tysiącleciach chrześcijaństwo przyczyniło się do odnowienia Ziemi. Świętowanie Jubileuszu miało na celu pomóc młodym w zrozumieniu Kościoła, jako wspólnoty stworzonej z osób zakochanych w Bogu, które umiłowane przez Niego, chcą być żywą pamięcią tej miłości. Tego nie można zagubić myśląc o kierunkach dzisiejszej katechezy młodzieży.

Pomóc młodym otworzyć się na tajemnicę Bożej obecności, Bożej miłości, że są ciągle prowadzeni z ziemi niewoli ku ziemi obiecanej to podstawowe zadania pastoralne Kościoła w nowym tysiącleciu. Nie jest łatwo przetłumaczyć na język młodych prawdę, że „człowiek nie może żyć bez miłości. Człowiek pozostanie dla siebie istotą niezrozumiałą, jego życie jest pozbawione sensu, jeśli nie objawi mu się Miłość, jeśli jej nie dotknie i nie uczyni w jakiś sposób swoją, jeśli nie znajdzie w niej żywego uczestnictwa”¹⁴.

Tutaj trzeba pamiętać, że chrześcijaństwo nie zatrzymuje się na pozytywne odpowiedzi lub dobrych gestach, ale zwiastuje różne propozycje – pełne bezgranicznej miłości i niezależne od ludzkich zdolności – które Bóg czyni człowiekowi poprzez dar Swojego Syna Jezusa Chrystusa.

3. Kierunki katechezy młodzieży nowego tysiąclecia

- *żyć tajemnicą Wcielenia*

Abyśmy mogli dobrze ukierunkować naszą pracę duszpasterską w nowym tysiącleciu z młodymi w katechezie istotne jest przedstawienie wiary we Wcielenie Syna Bożego, która nie jest wynikiem mniej lub bardziej spóźnionej spekulacji ludzkiego umysłu, ani nie szuka podobnych prawd w innych religiach. Jest to prawda objawiona przez Boga, zgodnie poświadczona w Piśmie Świętym Nowego Testamentu¹⁵.

¹⁴ Jan Paweł II, *Redemptor hominis*, 10.

¹⁵ Szerzej o prawdzie Wcielenia w Piśmie Świętym, zobacz w: Papieski Komitet Obchodów Wielkiego Jubileuszu Roku 2000, *Jezus Chrystus, jedyny zbawiciel świata, wczoraj, dziś i na wieki*, Katowice 1997, 17-32.

Bardzo ważne jest, aby również dzisiaj młodzież była zaskoczona tajemnicą Wcielenia jak wiadomością z ostatniej chwili, która jest w zasięgu każdego mężczyzny i kobiety żyjących na przestrzeni wieków na ziemi, zaskoczona Bogiem, który staje się człowiekiem, wchodzi w codzienność, z ciała czyni sobie swój namiot. Wcielenie bowiem nie jest wyłącznie wielką prawdą teoretyczną chrześcijaństwa. W wyznaniu, że Jezus jest prawdziwym człowiekiem, tkwi źródło jego zbawczej skuteczności w historii. Jest to tzw. soteriologiczna przyczyna Wcielenia, jasno wyrażona w Credo Soboru w Nicei: „On to dla nas ludzi i dla naszego zbawienia, zstąpił z nieba, przyjął ciało i stał się człowiekiem, cierpiał i zmartwychwstał trzeciego dnia i wstąpił do nieba, stamtąd przyjdzie sądzić żywych i umarłych”.

Od tamtej pory w Jezusie Chrystusie widziano zawsze najpełniejszą realizację człowieczeństwa. Jezus nie jest «nadbudową» do naszej prawdy: jest samą prawdą. Wcielenie jest tajemnicą, która fascynuje i zaskakuje młodych.

- *doświadczać w Eucharystii daru, jakim jest Prawda Jezusa*

Istotne jest również ponowne odkrycie, że to «ciało» i ta «krew», które 2000 lat temu pozwoliły ludziom tamtych czasów ujrzeć Boga, takie same pozostają dla nas w znaku łamanego chleba i przelewanego wina w sakramencie Eucharystii.

Konieczne jest nauczyć młodych patrzeć tak na krzyż i wspominać jego rzeczywistość w eucharystycznym znaku chleba i wina, aby młodzi potrafili dostrzec prawdę Bożą, która jest miłością, prawdę Jezusa, która jest darem, ale również prawdę o nas samych i drogę, którą musimy jeszcze przebyć.

Jasno trzeba powiedzieć młodym, że Jezus nie jest już obecny wśród ludzi w taki sposób jak wówczas, gdy chodził drogami Palestyny. Po zmartwychwstaniu ukazał się niewiastom i uczniom w swoim ciele uwielbionym. Potem zaprowadził apostołów «ku Betanii i podniósłszy ręce błogosławił ich (...), rozstał się z nimi i został uniesiony do nieba» (Łk 24, 50-51). Jednakże odchodząc do Ojca, Chrystus nie oddalił się od ludzi. Pozostaje zawsze wśród swoich braci i tak jak obiecał, towarzyszy im i prowadzi ich przez swego Ducha. Jego obecność jest teraz innej natury. Jak bowiem wiadomo, «podczas Ostatniej Wieczerzy, gdy Chrystus spożył już Paschę ze swymi uczniami i miał przejść z tego

świata do Ojca, ustanowił ten sakrament jako wieczną pamiątkę swej męki (...), największy spośród wszystkich cudów; tym zaś, którzy mieliby się smucić z powodu Jego przyjścia, pozostawił ten sakrament jako źródło niezerwanej pociechy» (św. Tomasz z Akwinu, *Oficjum na Boże Ciał*o, 57, 4). Trzeba nauczyć młodych, że ilekroć sprawujemy w Kościele Eucharystię, wspominamy śmierć naszego Zbawiciela, wyznajemy Jego zmartwychwstanie i oczekujemy Jego przyjścia. Nie ma zatem cenniejszego i większego sakramentu niż Eucharystia. Kiedy przyjmujemy Komunię, zostajemy wcieleni w Chrystusa. Nasze życie w ten sposób zostaje przemienione i wywyższone przez Chrystusa¹⁶.

Czas wchodzenia w nowe tysiąclecie, ma stać się czasem przebywania z Jezusem: „spoczywając na Jego pierws”i tak jak umiłowany uczeń, aby w ten sposób doznać miłości Jego Serca i uczyć się głębiej poznać Tego, który oddał całego siebie, w różnych tajemnicach swego Boskiego i ludzkiego życia. Tylko w ten sposób młodzi będą mogli stać się uczniami i włączyć się w ten wielki proces składania i przyjmowania daru, ku chwale Boga i dla zbawienia świata.

- *przyjmować i ofiarować Boże przebaczenie*

Istotne jest również przypomnienie, że Sakrament Eucharystii został ustanowiony między udowodnieniem zdrady Judaszowi a zapowiedzią porzucenia przez uczniów. „W nocy, kiedy został zdradzony...”.

To dar, który wypływa z przebaczenia. Praca katechetyczna z młodzieżą to także fakt, że nie zawsze dorastaliśmy do poziomu Bożej miłości, to prosić i przyjąć Jego przebaczenie oraz świętować je w sakramencie pojednania. Natomiast między gestem Jezusa, który się ofiaruje, a zdradą ludzi, Kościół rozumiał wielkość miłości Jezusa, jego bezinteresowność, stałość i niech nikt się nie gorszy jeśli w jego łonie znajdzie słabość i zdradę.

Rozpowszechnia się dziś nowa, a właściwie odradza się stara koncepcja człowieka: przeznaczeniem człowieka jest «konkurencja», czyli zwalczanie bliźniego: «homo homini lupus». Dziś w katechezie konieczne jest ukazanie, że Kościół wraz ze swoimi wiekami świętości i wierności, ale również grzechu, podziału i słabości jest Kościołem kochanym przez Boga nieskończenie. Grzech jest zawsze możliwy,

¹⁶ Por. Jan Paweł II, *List do biskupa Liège Alberta Houssiau z okazji 750-lecia święta Bożego Ciała*, w: «L'Osservatore romano», wyd. pol., 10 (1996), s. 7-8.

a jedyną siłą, która go ratuje to moc Ducha. Człowiek – grzesznik, któremu przebaczone potrafi przebaczyć. Pojednany, potrafi jednać i pojechać się z sobą samym, z innymi, ze stworzeniem.

Człowiek wie, że grzech nie jest tylko sprawą osobistą, jest złem, które uderza także w społeczeństwo, które w ten sposób pozwala na jego pojawienie się i umocnienie struktur grzechu. Chrystus, patrząc na te niewierności, pragnął i pragnie, aby Kościół był znakiem i narzędziem przebaczenia oraz rozgrzeszenia, które zdobył dla każdego człowieka za cenę Swojej krwi.

Katecheza Jubileuszowa przypominała nam, że „modlić się o uzyskanie odpustu, znaczy włączyć się w tę duchową komunie, a tym samym otworzyć się całkowicie na innych. Także bowiem w sferze duchowej nikt nie żyje tylko dla siebie. Chwalebna troska o zbawienie własnej duszy zostaje oczyszczona z bojaźni i egoizmu dopiero wówczas, gdy staje się również troską o zbawienie innych. Jest to rzeczywistość świętych obcowania, tajemnica «rzeczywistości zastępstwa» (vicaritas), modlitwy jako drogi do jedności z Chrystusem i z Jego Świętymi. On przyjmuje nas do siebie, abyśmy razem z Nim tkali białą szatę nowej ludzkości, szatę z lśniącego bisioru, w którą odziana jest Oblubienica Chrystusa”¹⁷.

Kościół, z mocą otrzymaną od Chrystusa i wierny Jego naukom, nie tylko przebacza, ale zawsze roztropnie prosi nawróconego i skruszonego grzesznika o uwolnienie się z winy poprzez pełnienie «dobrych uczynków», zarówno na poziomie materialnym, jak i duchowym.

Oto «odpusty» doświadczenie wiary, jakie ponownie musimy proponować młodzieży, zapraszając ich do odkrycia tej rzeczywistości jako gestu Ojca, który pragnie nieprzerwanie przekazywać miłość swoim dzieciom także w konkretnych gestach.

- *odnawiać szacunek do człowieka i stworzenia*

Pomocą tutaj jest tzw. „ścieżka ekologiczna” w nowych programach szkolnych. Katecheza tak zwana „ekologiczna” jest wciąż wyzwaniem, aby ukazać, że już w Starym Testamencie odnajdujemy przypomnienie, że ziemia należy do Boga a człowiek jest tylko jego czasowym zarządcą, że stworzenie musi być zawsze na miarę człowieka i ma być przyjęte jako dar Boży służący życiu każdego.

¹⁷ Jan Paweł II, *Incarnationis mysterium*, 10.

Papież zna młodych, a my wciąż wchodzimy w głębie jego katechezy: „człowiek współczesny, zwłaszcza w obrębie wysoce rozwiniętej cywilizacji technicznej i przemysłowej, stał się na wielką skalę eksploatorem przyrody, traktując ją często w sposób użytkowy, niszcząc przy tym wiele jej bogactwa i uroków i zanieczyszczając naturalne środowisko swego ziemskiego bytowania. Tymczasem przyroda jest dana człowiekowi również jako przedmiot podziwu i kontemplacji, jako wielkie zwierciadło świata. Odbija się w nim «Przymierze Stwórcy» ze swoim «stworzeniem», którego centrum od początku znajduje się w człowieku, stworzonym wprost «na obraz» swego Stwórcy»¹⁸.

To przypomina nam, że żaden człowiek nie może stać się, ani rzecz, ani własnością innych. Wracając do początku Bożego stworzenia i innego początku, kiedy Bóg w Jezusie, Słowie Wcielonym odkupił nas, chrześcijańską postawą w nowym tysiącleciu będzie, jeśli zaczniemy prowadzić życie wstrzemięźliwe, stawianie na pierwszym miejscu człowieka a nie rzeczy.

- *poszukiwać jedności*

W katechezie młodych istotne jest mówienie o ciasnych ideologiach przemocy, o wszelkich formach fanatycznego nacjonalizmu i nietolerancji. „Wśród grzechów domagających się szczególnego wysiłku pokuty i nawrócenia trzeba z pewnością wymienić te, które zaszkodziły jedności, jakiej Bóg pragnął dla swego Ludu” (TMA 34).

To właśnie młodzi, nie mający historycznych uprzedzeń, są wezwani, aby być pierwszymi obrońcami powrotu do jedności, wiedząc, że jest ona darem Ducha i powinna być nie tylko twórczo poszukiwana, ale także zakotwiczona w poważnej teologicznej analizie i w powrocie do oczyszczonej tradycji. Taka jedność jest przede wszystkim wypraszana przez modlitwę. Jest poszukiwana i doświadczana również w Kościele katolickim poprzez dialog, który nie zacieniając prawdy, wzmocni porozumienie między pokoleniami, środowiskami kościelnymi i różnymi kulturami.

Skupiona na modlitwie w Taizé czy innych miejscach młodzież różnych wyznań, czy ostatnio coraz większe włączenie się w „marsz pamięci” w Oświęcimiu u boku młodzieży izraelskiej może być znakiem,

¹⁸ Jan Paweł II, *List do młodych*, s. 14.

że możliwie jest pojednanie ze światem prawosławnym poprzez młodych i z młodymi.

Jan Paweł II naucza młodych: „to wam powierzona jest «misja wytaczania nowych dróg braterstwa między narodami, aby można było budować jedną ludzką rodzinę, zgodnie z prawem wzajemności dawania i otrzymywania, składania siebie w darze i przyjmowania daru bliźniego (*Evangelium vitae*, 76). To waszym zadaniem jest szerzenie twórczej «kultury Ewangelii», w której Chrystus, «żyjący wczoraj, dziś i na wieki», staje się konkretną odpowiedzią na fundamentalne pytania niespokojnego ludzkiego serca»¹⁹.

Na zakończenie – celem katechezy młodych nowego tysiąclecia jest odnowienie chrześcijańskiej tożsamości

Wejście w nowe tysiąclecie chrześcijaństwa jest okazją nie do stracenia, aby «zainwestować w wiarę». Również dla katechezy młodzieży jest to wezwanie o odnowienie własnej tożsamości chrześcijańskiej młodych. Młodzi będą w pełni odczytywać swoją tożsamość, gdy odkryją to, co wyróżnia wiarę chrześcijańską spośród wszystkich innych religii, a „jest to przekonanie, że człowiek imieniem Jezus z Nazaretu jest Synem Bożym, wcielonym Słowem, drugą Osobą Trójcy, która przysłała na świat. Takie jest «od samego początku radosne przekonanie Kościoła, gdy sławi ‘wielką tajemnicę pobożności’ – Chrystusa, który ‘objawił się w ciele’ (KKK, 463). Niewidzialny Bóg jest żywy i obecny w Jezusie, Synu Maryi – Theotókos, Bogarodzicy. Jezus z Nazaretu jest Bogiem-z-nami, Emmanuelem: kto Go zna, zna Boga, kto Go widzi, widzi Boga, kto idzie za Nim, idzie za Bogiem, kto jednoczy się z Nim, jest zjednoczony z Bogiem (por. J 12, 44-50). W Jezusie narodzonym w Betlejem Bóg poślubia ludzką naturę i staje się dostępny, zawierając przymierze z człowiekiem»²⁰.

Nowe tysiąclecie jest okazją do promowania wielu propozycji, inicjatyw i działalności, które mogą zaofiarować młodzieży niepowtarzal-

¹⁹ Jan Paweł II, *Przemówienie podczas spotkania z młodzieżą w Loreto*, 9.09.1995 r., w: «L'Osservatore Romano», wyd. pol., 11-12 (1995), s. 36.

²⁰ Jan Paweł II, *Oroędzie na XV Światowy Dzień młodzieży*, 2.

na możliwość przeżycia wraz ze swoimi rówieśnikami doświadczenia Kościoła, które pomoże postępować im dalej na drodze wiary²¹.

Tutaj trzeba jasno powiedzieć, że musi to być przede wszystkim propozycja wiary, zaangażowania i święta. Nie może to być tylko nieuporządkowana suma szeregu wydarzeń, ale szlak jasny i przemyślany, który bez zagłębiania się w wielorakie tematy i szczegółowe inicjatywy, streszcza i pogłębia wartość bycia uczniem Chrystusa.

Wspominamy to wszystko, co najbardziej autentyczne dla chrześcijanina: Bóg, który wciela się w Jezusa i przyjmuje wszystko, co jest częścią naszego człowieczeństwa i ją odkupuje tak, że od tej chwili nie istnieje wiara oderwana od człowieka: od tego co myśli i od tego co robi. Żyć wiarą znaczy żyć tak, jakby sam Jezus żył dziś na naszym miejscu, osądzając, patrząc, działając tak jak osądza, patrzy, działa Słowo, które stało się Ciałem. Żyć wiarą znaczy zadawać sobie pytania, które nie są owocem zwątpienia, ale woli i pragnienia głębszego poznania prawdy, czyli Tego, Którego kocham. Wiara, która nie rozważa i nie zadaje pytań nie jest wiarą chrześcijańską.

Nową drogą do przebycia na katechezie, będzie ukazanie tajemnicy Wcielenia, która objawia się jako centralne wydarzenie zbawcze, nadając sens życiu, radościom i cierpieniom ludzi we wszystkich czasach. Młodzieży należy na katechezie pokazać Boga nie abstrakcyjnego, niejasnego i ogólnego, ale konkretnego i żywotnego, który wszedł w historię ludzkości przez Swojego Syna Jezusa.

Odkrywać Pismo św., w szczególności Nowy Testament, będzie znaczyć – odkrywać Jezusa bliskiego człowiekowi, ogłaszać Boga, który jest Miłością i odkryć Jego trynitarną miłość – początek wspólnoty ludzkiej, fundament Kościoła.

Centralne miejsce Jezusa podczas katechezy powinno być doświadczane w różnoraki sposób:

- na modlitwie, otwartym dialogu z Nim, w Duchu i w odkrywaniu Pisma św.;
- w pielgrzymowaniu, drodze ku Chrystusowi;
- podczas spotkania świadków wiary (dojrzałych w wierze) – przewodników, poprzez których można dziś spotkać Jezusa;

²¹ Por. A. Kiciński, *Trzeba iść dalej z Chrystusem... XV Światowy Dzień Młodzieży*, w: «Katecheta» 12 (2000) s. 63-64.

- w podjęciu konkretnej służby, w poszukiwaniu Jego oblicza w obliczu każdej kobiety, każdego mężczyzny, ubogiego w dobra i w nadzieję;
- stawiając sobie głębokie pytania oraz szukając sensu i duchowości.

Poprzez te doświadczenia należy stawiać na wartości właściwe młodości, zdolne do połączenia motywacji i energii, takich jak: odpowiedzialność, wolność, sprawiedliwość, miłość, ubóstwo, solidarność, pokój, życie, wierność, ekumenizm, dialog, święto...

Ojciec św. mówi:

„Przyszłość świata i Kościoła należy do młodych pokoleń, do tych, którzy urodzili się w tym stuleciu i osiągną dojrzałość w przyszłym, pierwszym wieku nowego tysiąclecia. Chrystus czeka na młodych, tak jak czekał na młodzieńca, który zadał mu pytanie: «Nauczycielu, co dobrego mam czynić, aby otrzymać życie wieczne?» (Mt 9,16)... Młodzi w każdej sytuacji i we wszystkich regionach świata nieustannie zadają pytania Chrystusowi: spotykają Go i poszukują, aby nadal z Nim rozmawiać. Jeśli zdołają iść drogą przez Niego wskazaną, dana im będzie radość umocnienia Jego obecności w przyszłym stuleciu i w następnych, aż do wypełnienia się czasów. «Jezus Chrystus wczoraj i dziś, ten sam także na wieki»” (TMA 58).